

JEAN-JACQUES EIGELDINGER

CHOPIN I ALKAN. W POSZUKIWANIU PODOBIEŃSTW

Świadectwa związków łączących obydwu muzyków występują w ciągu całego pobytu Chopina w Paryżu. Alkan (1813–1888) od początku należał do grona jego przyjaciół, podobnie jak F. Hiller, A. Franchomme i F. Liszt. Obok Eugène’a Delacroix Alkan był jednym z częstych gości Chopina w mieszkaniu przy Square d’Orléans po jego rozstaniu się z George Sand. Alkan darzył polskiego kompozytora żywą sympatią, nie mniejszą niż jego twórczość. Jak zaś Chopin podziwiał Alkana? Wiele podobieństw łączyło obydwu artystów w dziedzinie estetyki: obydwaj byli przeciwnikami wirtuozowskich koncertów publicznych, wielbicielami J.S. Bacha oraz wiedeńskich klasyków; podziwiali mistrzów romantyzmu, takich jak Hummel, Field, Moscheles; z rezerwą odnosili się do Liszta; nie cierpieli hałasu i furii w muzyce. Każdy z nich z zaangażowaniem podchodził do języka muzycznego *Das Wohltemperierte Klavier*.

Łączyły ich też zainteresowania folklorem muzycznym, a zwłaszcza rytmiką i akcentuacją w pieśniach i tańcach ludowych. Alkan należał prawdopodobnie do grona tych nielicznych nie-Polaków, którzy dostrzegali rolę akcentu ruchomego, a nawet jego wydłużenia w mazurku, w czym pomogła mu zapewne znajomość pięcio- i siedmiomiarowych rytmów baskijskich (*Impromptus* op. 32; drugi zbiór, 1849).

Jako rozchwytywani pedagodzy, Chopin i Alkan starali się przekazywać innym owoce swoich poszukiwań i odkryć w dziedzinie gry fortepianowej. Wymieniali na ten temat uwagi, które – wedle listu Grzymały – prawdopodobnie zostały skonkretyzowane w *Szkicach do metody* pozostawionych przez Chopina pośmiertnie Alkanowi i Reberowi. Jednakże dopiero norweski uczeń Chopina, Thomas Tellefsen, zdołał je przejąć z korzyścią dla siebie.

O ile Chopin potrafił uosabiać w niektórych środowiskach Monarchii Lipcowej barda uciemiężonej Polski, o tyle Alkan stał się piewcą hebrajskiej duszy w samotności swego pokoju. W każdym z nich odzywała się nostalgia właściwa kondycji wygnańca: niewymowny żal za rodzinną ziemią u Chopina, ponadczasowe *Super flumina Babylonis* – u Alkana, a u obydwu dogłębna tęsknota za daleką Ojczyzną.